

KS. FRANCOIS ASTRUC

MSZA MISTYCZNA



PRZEKŁAD DZIEŁA

KS. FRANCOIS ASTRUC

Autor i tłumacz proszą o modlitwę

MSZA MISTYCZNA

KS. FRANCOIS ASTRUC

MSZA MISTYCZNA

PRZEKŁAD

DAWID MAKOWSKI

ZIELONA GÓRA 2022

KS. FRANCOIS ASTRUC

MSZA MISTYCZNA

Tytuł oryginału:

Msza mistyczna.

Redakcja i dokonanie przekładu:

Dawid Makowski

Dodatkowe informacje:

Dzieło zostało po raz pierwszy wydane przez Drukarnię Loretańską w Warszawie w roku 1928 r.

Fotografia na okładce pochodzi z serwisu „Pixbay”.

Cytaty z Pisma Świętego zawarte w dziele są w nim umieszczone w formie tożsamej z cytowaniem autora w oryginale.

Zabrania się kopiowania i umieszczania tego przekładu na serwerach zewnętrznych bez zgody redakcji portalu „Z pasji do liturgii”.

Wydanie I: Zielona Góra 2022

© Copyright for „Z pasji do liturgii”

<https://zpasjidoliturгии.pl>

e-mail: kontakt@zpasjidoliturгии.pl

ISBN: 978-83-962216-2-9

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	8
OFIAROWANIE.....	10
KONSEKRACJA	13
KOMUNIKOWANIE	16
PRZESŁANIE	20

MSZA MISTYCZNA

WPROWADZENIE

„Tu es sacerdos in æternum”

Jakaż radość przepełniała nasze serca, gdy po ceremonii wyświęcenia, zdaliśmy sobie sprawę z tej Boskiej prawdy: „Jesteś kapłanem na wieki”. Czuliśmy się nieskończenie szczęśliwi, a szczęście to z każdym rokiem wzrasta.

Liczne dusze na świece zazdroszczą nam godności kapłańskiej. Nie jest to nic dziwnego. Na pocieszenie przypomnę im prawdę, której może dobrze nie znają, a mianowicie, że każdy chrześcijanin otrzymał istotne uczestnictwo w kapłaństwie Jezusa Chrystusa. Albowiem jako członek Jego mistycznego Ciała, należy według słów św. Piotra: „Do rodzaju wybranego – do kapłaństwa królewskiego” (1 P 2, 9). Święty Ambroży powtarzał wiernym w Mediolanie to zdanie: „Wszystkie dzieci Kościoła są kapłanami; na chrzcie św. otrzymują namaszczenie, przez które stają się uczestnikami kapłaństwa; hostia, którą mają składać w ofierze Bogu, jest ściśle duchowa, hostią tą, są oni sami” (Ambrosius: In Sucam, V, 33).

Radujcie się więc, dusze pobożne! Nie otrzymaliście co prawda święceń kapłańskich, lecz jesteście duchowo zjednoczeni ze stanem kapłańskim. Nie jesteście prawdziwymi kapłanami, lecz jako chrześcijanie macie kapłańską duszę.

Chrystus obdarzył was częścią swego Boskiego kapłaństwa, a jaki macie uczynić z niej użytek? Ten sam, co kapłan odprawiający Mszę św.! Oczywiście nie możecie tak, jak on odprawić Mszy św., lecz możecie sprawować ją duchowo, mistycznie; analogicznie do tej, której słuchacie przy ołtarzu. Możecie sprawować tę jedyną Mszę, rozpoczynającą się wraz

MSZA MISTYCZNA

z naszym życiem, trwającą przez całe życie i z nim się dopiero kończąca. Ta Msza św., którą możecie sprawować, to jakby reprodukcja Mszy, jaką sprawuje wyświęcony kapłan. Także w waszej Mszy mistycznej, mogą i muszą się znajdować trzy główne czynności składające się na prawdziwą Mszę: Ofiarowanie, Przeistoczenie i Komunia.

Postaram się wam to wyjaśnić przez analogię, porównanie, a zarazem nauczyć was dobrze odprawiać waszą Mszę mistyczną. Tym samym otworzą się przed wami wspaniałe i tajemnicze horyzonty, o których może nie mieliście dotąd jasnego pojęcia.

OFIAROWANIE

1. Kapłan do sprawowania Mszy św. potrzebuje hostii. Ty też, aby sprawować swoją Mszę św., potrzebujesz hostii. Skąd ją weźmiesz? Posłuchajmy, co o tym mówi św. Augustyn: „Nie szukaj poza sobą hostii, której potrzebujesz – hostię tę znajdziesz w sobie samym”. Natomiast św. Paweł poucza: „Proszę was więc bracia przez miłosierdzie Boże – abyście wydawali ciała wasze jako hostię żywiącą, świętą, Bogu przyjemną” (Rz 12, 1). Tą ofiarną hostią, hostią twej duszy, jesteś ty sam z tym, co masz i co czynisz.

2. Hostia ta musi mieć jednak jakieś podobieństwo do hostii kapłana. Hostia kapłańska jest utworzona z najczystszej pszenicy. Mało tego, jest ona chlebem praśnym, czyli bez kwasu. Ty też musisz być hostią praśną bez kwasu. Kwas, o którym tu mowa, oznacza wszystko, co jest złe, wszystko co nie przynależy do ducha chrześcijańskiego. Masz więc usunąć z duszy wszelki ślad tego kwasu. Szukaj więc w sobie, w swym umyśle, w swej woli, sercu, intencjach, tego co jest zbyt ziemskie i nie jest zupełnie właściwe dla dobrego i prawdziwego chrześcijanina. Wyrwij to wszystko i zniszcz! Rób codziennie rachunek sumienia, oczyszczaj i uświęcaj się, stawaj się codziennie bardziej nadprzyrodzonym, czystszy i świętszy, a wówczas twoja hostia będzie coraz bardziej podobna do hostii kapłana.

3. Kapłan bierze swą hostię w ręce i ofiaruje ją Bogu. Ty też masz swoją hostię (czyli siebie) złożyć jako ofiarę. Ofiaruj zatem Bogu całego siebie, bez zastrzeżeń. Ofiaruj ciało swoje ze wszystkimi jego zmysłami oraz duszę ze wszystkimi jej władzami. Ofiaruj umysł z jego myślami i wolę z jej chęciami. Ofiaruj życie swoje z jego codziennymi pracami, cierpieniami, walkami, wysiłkami, modlitwami i dobrymi uczynkami, mówiąc: *Panie,*

MSZA MISTYCZNA

wszystko to Twoje, wszystko Ci ofiaruję. Tę ofiarę z siebie czyn w całości, hojnie i radośnie. Nie na wzór Kaina ofiarującego Bogu to, co miał pośledniejszego, ale daj to, co masz najlepszego w duszy i w sercu i w całym życiu swoim! Nie czyn tego na wzór Ananiasza i Safiry, którzy chcieli zachować dla siebie część tych dóbr. Ty ofiaruj Bogu hostię swą całkowitą, a więc wszystko czym jesteś, co masz i co czynisz! Nie zatrzymuj nic ani dla siebie, ani dla innych.

4. Kapłan ofiaruje swoją hostię, mówiąc: „Przyjmij, święty Ojcze, wszechmogący wieczny Boże, tę niepokalaną hostię, którą ja, niegodny Twój sługa, ofiaruję Tobie, Bogu mojemu żywemu i prawdziwemu, za niezliczone grzechy, przestępstwa i niedbalstwa moje, a także za wszystkich tu obecnych i za wszystkich wiernych chrześcijan żywych i umarłych, ażeby mnie i im przysłużyła do zbawienia na życie wieczne. Amen”.

Ty też ofiaruj się Bogu i mów:

Panie, ofiaruję się Tobie, aby być hostią żywą mojej rodziny i ofiaruję się za moich bliskich i za tych wszystkich, których kocham, aby im wyjednać błogosławieństwo, uświęcenie i zbawienie. Panie, ofiaruję się Tobie, aby być żywą hostią instytucji, którą się zajmuję i której się oddaję oraz ofiaruję się, aby ona żyła i rozwijała się. Panie, ofiaruję się Tobie, aby być żywą hostią Twoich kapłanów. Ofiaruję się, aby im być pomocnym i aby ich kapłaństwo było święte i owocne.

Panie, ofiaruję się Tobie, aby być hostią żywą Twojej świętej woli. Ofiaruję się, abym się uświęcił, abym godnie odpowiedział memu powołaniu, abym moje posłannictwo wykonał w całości, abym urzeczywistnił Twoje zamiary względem mnie. Panie, ofiaruję się Tobie, aby być hostią żywą

*Twojej miłości. Ofiaruję się, aby Imię Twoje święciło się, aby Królestwo
Twoje przyszło, aby wola Twoja się spełniła, abyś był bardziej znany,
kochany i chwalony.*

*Panie, ofiaruję się Tobie, aby być żywą hostią grzeszników. Ofiaruję się,
aby uczestniczyć w Odkupieniu Jezusowym i dopełnić tego, co nie dostaje
Męce Jego, cierpieniom i śmierci, chcę być ofiarą ekspiacyjną,
wynagradzającą i zasługującą w łączności z Nim.*

Tak czyniąc spełnisz wielkie, owocne i pożyteczne apostołstwo. Świat (zwłaszcza dziś) potrzebuje dusz świętych i szlachetnych – żywych hostii, oddających się na ofiarę, na wyniszczenie. Bądź z liczby tych dusz oddanych Jezusowi ukrzyżowanemu i zjednoczonych z Nim. Bogu jednemu wiadomo, jakie działanie nadprzyrodzone, uświęcające i owocne roztoczysz wokół siebie.

Taką to ofiarę masz czynić. Zauważ więc, że ofiara Twoja pozostaje zawsze niedokończona; że zatem w każdej chwili dnia i nocy możesz i powinienes odnawiać ją i wykańczać; uczyn z życia Twego ofiarę nieustanną. Tym sposobem wykonasz pierwszą czynność twej Mszy mistycznej.

KONSEKRACJA

Kapłan odprawiający Mszę św. przyjmuje w ręce hostię, którą ofiarował i odmawia nad nią słowa konsekracji.

Ty też masz konsekrować swoją hostię, którą już ofiarowałeś Bogu. To, co dokonuje konsekracja kapłańska w hostii przenaświętszej, to samo w pewnym sensie sprawia twoja mistyczna konsekracja. Spróbuję ci to wykazać, poprzez analogię lub porównanie.

1. Kapłan konsekruje swoją hostię, odmawiając na nią te cztery słowa: „Hoc est corpus meum” („To jest ciało moje”). W tej chwili substancja hostii pszenicznej zniknęła. Nic z niej nie pozostało oprócz postaci. Pierwszym wynikiem konsekracji jest bowiem zniknięcie substancji hostii pszenicznej.

Ty też masz zniknąć, nie nagle, ale stopniowo. Znikać będziesz przez upokarzanie się, zapominanie o sobie, zaparcie, uśmiercanie własnego „ja”. W ten sposób urzeczywistnią się słowa św. Pawła: „Quotidie morior” – dojdiesz do tej mistycznej śmierci, która będzie pierwszym etapem twojej konsekracji.

2. Słowa konsekracji są odmawiane przez kapłana i mają także drugi, cudowniejszy skutek. Albowiem przemieniają one hostię w Jezusa Chrystusa. Konsekracja jest przemianą substancji hostii pszenicznej w Jezusa Chrystusa, w żywego Boga wraz z Człowieczeństwem Zbawiciela.

Ty także masz się przemienić w Jezusa Chrystusa, stać się drugim Chrystusem. Nie mówię o substancji, ale o duchu, mistyce. Masz więc zakonsekrować swoje ciało, aby było czyste i święte (choćby tylko trochę) niczym ciało Zbawiciela. Masz uczynić to również z duszą, aby była ubóstwiona jak dusza Mistrza. Masz również konsekrować serce,

by kochało tak, jak serce Jezusa. Masz uczynić to także z umysłem, by twoje myśli były myślami Odkupiciela. Uczyn to też z wolą, aby pragnęła tego, czego pragnie Jezus. Ostatecznie zaś przeistocz swoje życie, aby każdego dnia było one kontynuacją, przedłużeniem i rozszerzeniem życia Jezusa. Oby było ono w pewnym stopniu tak święte i miłosierne, tak przez apostołstwo, jak i przez odkupienie, niczym żywot Jezusa!

Pracuj zatem nad swoją konsekracją, która ma Cię przemienić i stopniowo przekształcać w Jezusa Chrystusa. A gdy będziesz mógł powiedzieć za św. Pawłem: „Żyję już nie ja, ale we mnie żyje Chrystus” (Gal 2, 20), wtedy osiągniesz drugi cel tej mistycznej konsekracji.

3. Wyżej powiedziałem, że po konsekracji kapłańskiej z hostii pszenicznej zostają tylko postacie. Otóż, tymi postaciami sakramentalnymi posługuje się Jezus, aby żyć swym eucharystycznym życiem. W miarę zaś, jak się będzie spełniać twoja mistyczna konsekracja, Jezus będzie się tobą posługiwał, aby żyć i działać na ziemi. Będzie się tobą posługiwał w mowie, myśleniu, modlitwie, kochaniu i cierpieniu. Przez ciebie będzie zwalczał szatana, pocieszał, nawracał, uświęcał, naprawiał i odpokutowywał. Słowem: „Przyjdzie, aby czynić dobrze” (Dz 10, 38). Wówczas będziesz pełnił jakby Boskie zadanie postaci sakramentalnych – hostii konsekrowanej. Sam będziesz żywą postacią, nie sakramentalnie, lecz duchowo i mistycznie. Będziesz osłaniał Jezusa, krył Jego obecność i ziemską działalność. Życie twoje będzie jakby dodatkowym życiem dla Zbawiciela. Będziesz żywym członkiem Jego mistycznego ciała i w pewien sposób będziesz zastępował na ziemi Jego święte Człowieczeństwo.

To jest właśnie konsekracja, którą masz dopełnić. Zrozum to dobrze. Polega ona na tym, byś przemienił się w Jezusa, abyś Mu pozwolił żyć w tobie,

MSZA MISTYCZNA

byś Mu wszystko oddał: to, czym jesteś; to, co czynisz; to, co masz. On sam to spożytkuje. Zauważ też, że to przeobrażenie (choć zawsze jest niedoskonałe) zawsze jest niedokończone, więc musi się dopełniać w każdej chwili. Staraj się, aby twoje życie było nieustającą konsekracją całego siebie. W ten to sposób spełniasz drugi czyn twojej Mszy mistycznej.

KOMUNIKOWANIE

Kapłan (niczym pokarm) przyjmuje hostię, którą wcześniej ofiarował i konsekrował, będącą ciałem Jezusa Chrystusa, i składa ją w świątyni swojej duszy. Jest to komunია, czyli najściślejsze i najbardziej Boskie zjednoczenie kapłana z Jezusem Chrystusem.

Komunia jest też trzecią czynnością twojej mistycznej Mszy. Ile razy przyjmujesz Jezusa (Hostię przy Stole Pańskim), czynisz to w ten sam sposób, co kapłan. Ta Komunia św. sakramentalna jest Komunią *par excellence*, Komunią w całym tego słowa znaczeniu. Jest ona, mówiąc prawdę, jedyną Komunią. Jednak poza Komunią eucharystyczną, są jeszcze inne sposoby zjednoczenia się z Jezusem, a więc komunikowania. Każdy uczynek, który łączy się z Jezusem jest komunikowaniem się z Nim. Jest to Komunia duchowa, mistyczna. W pewnym znaczeniu też prawdziwa. Szukaj więc Jezusa wszędzie tam, gdzie ukrywa swą obecność, a więc tam, gdzie jest. Jednocz się z nim, czyli komunikuj.

1. Jezus jest w świętej Ewangelii jakby ukrytym wcieleniem w literze. Powtórzę tu słowa biskupa Landriot, streszczające naukę Ojców Świętych o zjednoczeniu duchowym z Jezusem: „Gdy rozmyślasz nad słowem Bożym, gdy badasz Boskie znaczenie tego słowa i przenikasz substancjalnie rdzeń jego, odbywa się w twojej duszy prawdziwa tajemnica eucharystyczna. Słowo wnika w ciebie, karmi twój umysł, rozgrzewa serce, odnawia życie i przemienia cię w siebie. Wówczas jednoczysz się z Jezusem, ukrytym w świętej Ewangelii, komunikujesz się z Nim”.

2. Jezus jest obecny w duszach będących w łasce uświęcając. On sam oświadczył wyraźnie i publicznie, że mieszka w nich na stałe: „Jeśli mnie kto

MSZA MISTYCZNA

miłuje, będzie zachowywał moją mowę, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszanie u niego uczynimy” (J 14, 23).

Stwierdził to również w wielu innych miejscach. Kiedy więc myślą, przyjaźnią i miłością jesteś zjednoczony z duszami posiadającymi łaskę uświęcającą, jednoczysz się z Jezusem w nich żyjącym i w ten sposób komunikujesz się z Nim.

3. Jezus jest w małych dzieciach, w duszach pokornych, w ubogich, w tych, którzy cierpią. On sam to nam mówi: „Zaprawdę, wszystko, coście uczynili jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Gdy zatem pracujesz nad kształceniem umysłowym, moralnym lub religijnym małych dzieci; kiedy oddajesz przysługę; gdy przychodzisz z pomocą będącym w potrzebie; kiedy odwiedzasz i pomagasz chorym; gdy spełniasz rolę anioła pocieszyciela i dobrego Cyrenejczyka, przy tych którzy dźwigają krzyż i wstępują na Golgotę; kiedy dajesz trochę radości i szczęścia wydziedziczonym na ziemi – właśnie wtedy jednoczysz się z Jezusem i z Nim się komunikujesz!

4. Jezus jest w twoich przełożonych. Czy pamiętasz to śliczne, nadprzyrodzone słowo młodej karmelitanki, Elżbiety od Trójcy Świętej? Gdy jedna z jej sióstr przyszła odwiedzić ją w ubogiej celi, gdy ta była chora, rzekła do niej odchodząc: „Żegnaj cię, abyś iść do naszej matki przełożonej”. Elżbieta zawołała: „Ach, idziesz do naszej matki: korzystaj z tego, bo to sakrament”. Gdy więc jesteś z przełożonymi (z ojcem, matką, kierownikiem) i słuchasz uważnie ich rad i rozkazów i jesteś im posłuszny, poddając się ich kierownictwu tak, jak najlepiej umiesz, jednoczysz się z Jezusem, który jest w nich obecny i się z Nim komunikujesz.

5. Jezus jest we wszystkim, co czynisz. Wszystkie uczynki, ofiary

i drobnostki codzienne są zdaniem o. Fabera „sakramentami, ponieważ Bóg jest w nich obecny”. Tak więc, gdy idąc za radą św. Pawła: „To w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie” (Flp 2, 5), starasz się myśleć, chcieć, kochać i czuć jak sam Jezus, czy wiesz co czynisz? Oto przecież jednoczysz się z wewnętrznym życiem Jezusa: z Jego duchem, wolą, sercem i duszą. Istotnie się z Nim komunikujesz!

Gdy spełniając przykazanie Jezusa: „Dałem wam przykład, abyście jak ja wam uczyniłem, tak i wy czynili” (J 13, 15) starasz się odtworzyć Jego życie i zachowanie wobec ludzi i zdarzeń, czy wiesz co właściwie czynisz? Przecież wówczas jednoczysz się życiem zewnętrznym Jezusa i z Nim się komunikujesz. Kiedy cierpi twoje ciało, dusza lub serce, gdy dźwigając krzyż ciężko się wspinasz na Miejsce Czaszki twego życia, kiedy rozpięty na krzyżu pokutujesz, naprawiasz i zasługujesz dla siebie i dla innych, czy zdajesz sobie sprawę z tego, co czynisz? O. Faber dajcie ci to do zrozumienia: „Cierpienie jest największym z sakramentów”. Wówczas jednoczysz się z męką Zbawiciela i komunikujesz się z Nim!

Kiedy odwiedzasz ubogich, chorych i cierpiących oraz czynisz im dobrze, przyczyniasz się do uświęcenia dusz katechizując, pracując w patronatach lub innych tego rodzaju instytucjach, kiedy dajesz ludziom wzór cnót chrześcijańskich, gdy mówisz dobre słowo (pociechy, otuchy), które buduje i czyni świat lepszym, czy jesteś świadomy, co czynisz? Jednoczysz się z apostołstwem Jezusa, komunikując się z Nim!

Kiedy więc się skupiasz, modlisz, rozmyślasz, to wówczas jednoczysz się z modlitwą Jezusa, z którym się komunikujesz!

Widzisz zatem, że jednocząc się z Jezusem, sakramentalnie czy duchowo, uczestnicząc w Jego wewnętrznym lub zewnętrznym życiu,

MSZA MISTYCZNA

komunikujesz się tak samo, jak kapłan. Należy jednak to podobieństwo doprowadzić do końca. Kapłan odprawiający Mszę św. nie jest samolubem! Hostią swą dzieli się przecież z braćmi. Czyń tak samo! Gdy jednoczysz się z Jezusem, a więc komunikujesz się z Nim, to nie zatrzymuj Go tylko dla siebie. Udzielaj Go innym! Bądź żywą eucharystią, żywym słowem Bożym! Bądź nim dla rodziny, przyjaciół i otoczenia! Pozwól im również zasiąść do uczty twej duszy i serca! Dziel się z nimi myślami, umiłowaniami, słowami, dobrymi uczynkami – każdemu dawaj miłość i hojność tego Jezusa, który żyje w tobie! Miej zawsze Jezusa – według słów św. Franciszka Salezego – „W mózgu, sercu, piersiach, oczach, nogach, rękach, uszach i języku”! Daj Go i udziel każdemu, kto się do Ciebie zbliży! „Jesteś moim żyjącym sakramentem – mówi Jezus do pewnej mistycznej duszy współczesnej – Ja się daję tobie, a przez ciebie i innym duszom”. To samo mówi Jezus do ciebie!

Myślę, że zrozumiałeś, co znaczy jednoczyć się z Jezusem, to jest komunikować. Zrozumiałeś, że ten sposób komunikowania jest łatwy i w możliwy w każdej chwili. Uczynić więc z twego życia nieustającą Komunię! W ten sposób dopełnisz trzeciej czynności mistycznej twojej Mszy duchowej.

PRZESŁANIE

A teraz, dobry i pobożny chrześcijaninie, nie zapomnij, że masz duszę kapłańską i że powinieneś odprawiać Mszę codziennie. Czasem w ciągu dnia wstępuj do ołtarza twego serca, powtarzając słowa kapłana: „Introibo ad altere Dei” i odprawiaj dalej swą mistyczną Mszę św. Najpierw sprawuj ją za siebie, abyś pozostał zawsze wiernym przyjacielem Zbawiciela. Następnie za krewnych i przyjaciół oraz za tych, którzy są ci drodzy i których kochasz, aby Jezus ich błogosławił i strzegł. Odprawiaj ją za Kościół i za ojczyznę, by Jezus skrócił im czas walki i cierpienia, a przyspieszył dzień wesela i tryumfu.

Pamiętaj też, że masz odprawiać swoją Mszę tak, jak to czyni kapłan: święcie, z wiarą, nabożeństwem i miłością. Zapamiętaj także, że twoja Msza będzie zawsze rozpoczęta, a nigdy niedokończona. Masz ją bowiem odprawiać aż do ostatniego wezwania anioła śmierci. Ostatnie twoje słowo na ziemi będzie brzmiało: „Ite, missa est”, a w niebie odpowiesz: „Deo gratias”.

Słowo autora:

Dobry i pobożny chrześcijaninie, nie zapomnij, że masz duszę kapłańską i że powinieneś odprawiać Mszę codziennie. Czasem w ciągu dnia wstępuj do ołtarza twego serca, powtarzając słowa kapłana: „Introibo ad altere Dei” i odprawiaj dalej swą mistyczną Mszę św.

Ks. Francois Astruc
Autor dzieła

Nota o dziele:

Książka ks. Astrucka jest w zasadzie odpowiedzią na pytanie o to, w jaki sposób można żyć liturgią. Autor w przystępnych i prostych słowach (zaopatrzonych w przykłady) ukazuje, jak każdy człowiek - niezależnie od tego, jaką pracę wykonuje - może w każdej chwili dnia składać tę duchową Ofiarę. Ponadto to opracowanie wskazuje także na sposób aktywnego uczestnictwa wiernych w liturgii Mszy św., które przecież wyraża się przede wszystkim w aspekcie wewnętrznym.

Dawid Makowski
Autor przekładu



ISBN: 978-83-962216-2-9

